



Zespół badawczy: Instytut Socjologii UW

Agata Komendant-Brodowska

Anna Giza-Poleszczuk

Anna Baczek-Dombi

## Przemoc w szkole

### Raport z badań, lipiec 2011

#### **Kto następny?**

#### **Czynniki ryzyka zostania ofiarą przemocy szkolnej**

W tytule postawiliśmy prowokacyjnie nieco brzmiące pytanie o to, kto zostanie ofiarą przemocy szkolnej? Który uczeń czy uczennica jest bardziej niż inni narażony na przemoc ze strony rówieśników? Jakie są czynniki ryzyka zostania ofiarą przemocy szkolnej lub jej bardziej szkodliwej formy, jaką jest dręczenie szkolne? Zanim odpowiemy na te pytania, kilka słów wstępu. Czy jeśli powiemy, że osoby nieśmiałe częściej stają się ofiarami przemocy szkolnej, to oznacza to, że rodzice powinni „na siłę” ośmielać swoje dzieci, a nauczyciele „wyciągać” pozostających w cieniu uczniów? Absolutnie nie. **Analiza cech uczniów będących częściej niż inni ofiarami przemocy**

**służyć ma lepszemu zrozumieniu zjawiska.** Nie chodzi tu o to, żeby zwalczać same czynniki ryzyka, co może być z góry skazane na niepowodzenie (chłopcy częściej są ofiarami przemocy niż dziewczynki – a nikt chyba nie uzna za sensowne eliminować czynnika ryzyka, jakim jest płeć dziecka?). Ważne jest jednak, żeby rodzice zwracali uwagę, czy ich dziecko nie jest bardziej niż inne narażone na zaczepki ze strony rówieśników. Podobnie dla nauczyciela wiedza o tym, kto może być bardziej narażony, jest ważna w codziennej pracy.

Warto przy tym podkreślić, że **wskazanie czynników ryzyka nie może prowadzić do obwiniania ofiar. To nie jest „wina” ucznia, że ma mniej przyjaciół niż jego koledzy.** Nie jest „winą” uczennicy, że pochodzi z uboższej rodziny i nie stać jej na pójście z koleżankami do kina. Natomiast skoro wiemy, że osamotnienie oraz zła sytuacja materialna mogą być czynnikami ryzyka, to wskazówką dla nauczycieli jest, żeby na przykład unikać stygmatyzowania outsiderów albo uczniów, których nie stać na zapłacenie za szkolną wycieczkę.

Co więcej, jak zobaczymy w dalszej części artykułu, są czynniki ryzyka, na które nie mamy wpływu, ale są też takie, które można eliminować. **Można również mówić o pewnych czynnikach „ochronnych”, a więc takich cechach, dzięki którym dzieci mogą unikać prześladowań.** Jest nią na przykład posiadanie przyjaciół, nawet spoza klasy.

Warto na wstępie zwrócić również uwagę na to, że nie możemy w pełni ochronić dzieci przed wszelkimi przejawami agresji. Szkoła, podobnie jak inne sfery społeczne, z którymi mamy do czynienia – rodzina, praca, życie towarzyskie – to świat, w którym ścierają się różne osobowości, dochodzi do konfliktów, rywalizacji, a od czasu do czasu do zachowań zmierzających do zaszkodzenia lub wyrządzenia przykrości innej osobie – wówczas mamy do czynienia z agresją. Może ona przybierać postać mniej lub bardziej drastyczną. Istnieje wiele typologii zachowań agresywnych oraz wiele klasyfikacji dotyczących przemocy. Zazwyczaj przyjmuje się, że o przemocy można mówić wówczas, gdy strona agresywna ma pewną przewagę nad stroną poszkodowaną, a więc występuje dysproporcja władzy lub siły między agresorem i ofiarą.

Szczególnie szkodliwym przejawem przemocy szkolnej jest **dręczenie szkolne** (nazywane czasem prześladowaniem, po angielsku *bullying*), które polega na systematycznym stosowaniu przemocy wobec jednego ucznia przez innego ucznia lub grupę uczniów<sup>1</sup>. Tym szczególnym zjawiskiem zajmiemy się w drugiej części artykułu.

---

<sup>1</sup> W obu raportach terminy „agresja” i „przemoc” są używane zamiennie, choć zasadniczo przyjmuje się, że agresja jest terminem szerszym, a przemoc węższym. Kluczowe było dla nas nie tyle odróżnienie tych dwóch pojęć, ale wyróżnienie szczególnego podtypu przemocy szkolnej, jakim jest dręczenie. Warto dodać, że dotychczas w polskiej literaturze przedmiotu funkcjonowały bardzo różne terminy odnoszące się do tego zjawiska, takie jak prześladowanie szkolne, zastraszanie, szykanowanie lub gnębienie. Niekiedy termin zastępowany był mylącym opisowym określeniem „przemoc szkolna”, które to określenie obejmuje szerszy zakres zjawisk.

Najpierw przyjrzymy się przemocy w ogóle, bez rozróżniania na mniej i bardziej drastyczne jej formy.

## I. Przemoc w polskich szkołach w świetle badań

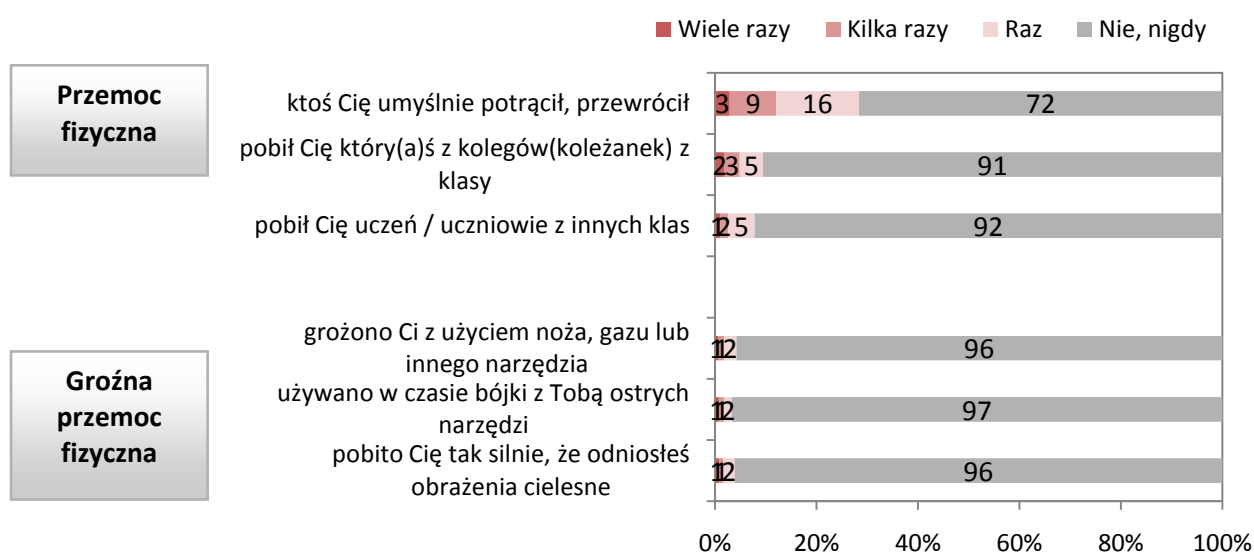
W 2011 roku przeprowadziliśmy badanie, którego celem było określenie skali problemu przemocy szkolnej oraz lepsze zrozumienie zjawiska. W tym celu przeprowadzono sondaż na reprezentatywnej ogólnopolskiej próbie, liczącej 3169 uczniów. Badanie zrealizowało Centrum Badania Opinii Społecznej<sup>2</sup>. Poniżej prezentujemy dane z tego badania.

### A. Skala zjawiska i typy przemocy

Wykresy 1-3 pokazują, jaki odsetek uczniów doświadczył raz, kilkakrotnie lub wielokrotnie poszczególnych rodzajów przemocy, spośród listy zawierającej 26 pytań. Wszystkie rodzaje przemocy zaklasyfikowaliśmy do 8 typów: przemoc fizyczna, groźna przemoc fizyczna, przemoc werbalna, relacyjna, zmuszanie, przemoc materialna, cyberprzemoc i przemoc seksualna.

Kiedy myślimy o przemocy, zazwyczaj pierwsze skojarzenie związane jest z bójkami. **Przemoc fizyczna dotyka dosyć dużą grupę uczniów – jedna trzecia (33%) została umyślnie przewrócona lub pobita<sup>3</sup>.** Na szczęście do przemocy fizycznej określanej jako groźna (z użyciem niebezpiecznych narzędzi, powodującej obrażenia cielesne) dochodzi znacznie rzadziej. Nadal jednak nie jest to zjawisko marginalne – 7% uczniów doświadczyło któregoś jej rodzaju.

Wykres 1 Przemoc fizyczna – doświadczenia uczniów, N=3169



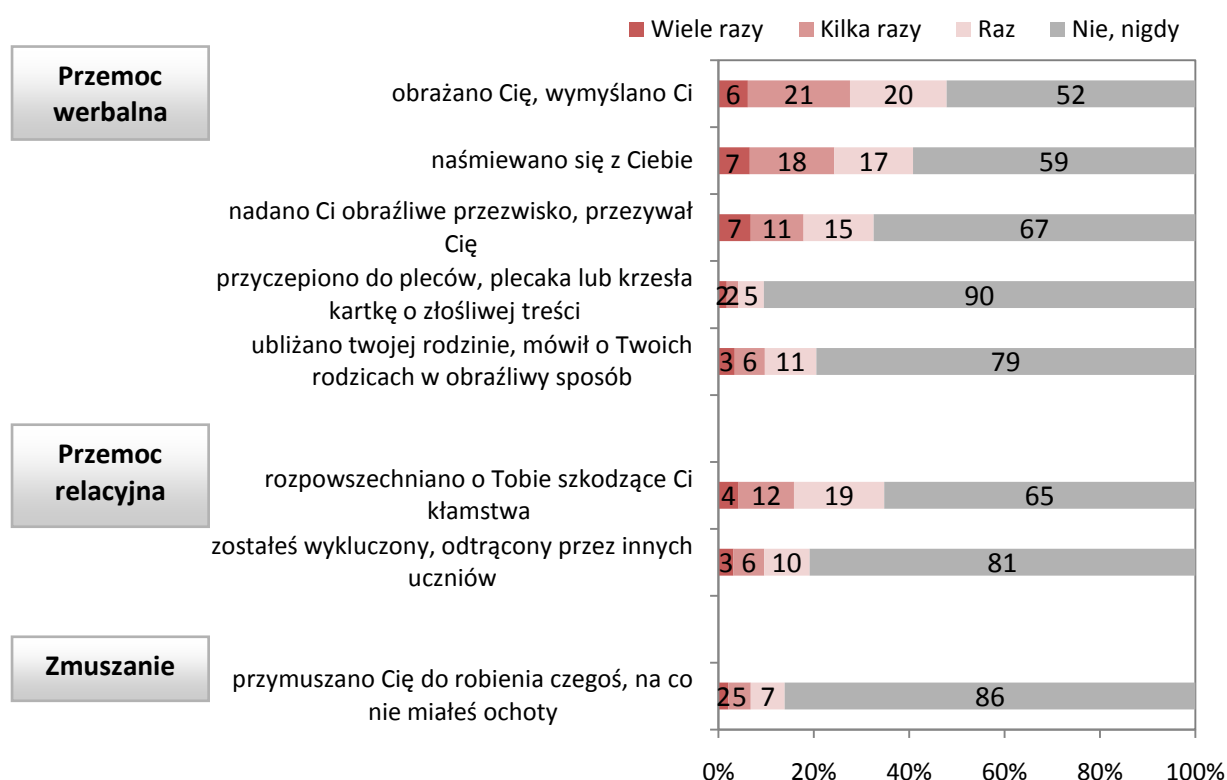
<sup>2</sup> Więcej o samym badaniu we wstępie metodologicznym, poprzedzającym artykuły, patrz strony xxx-xxx.

<sup>3</sup> Chodzi tu o uczniów, którzy odpowiedzieli „Raz”, „Kilka razy” lub „Wiele razy” na co najmniej jedno pytanie dotyczące przemocy fizycznej.

W życiu szkolnym przemoc fizyczna niekoniecznie jest tym, co najczęściej doskwiera uczniom. **Najbardziej powszechną formą przemocy, jakiej doświadczają polscy uczniowie, jest przemoc werbalna** – nie doświadczyło jej jedynie 37% uczniów. Oznacza to, że **niemal dwie trzecie przynajmniej raz było obrażanych, przezywanych czy też wyśmiewanych**.

**Przemoc relacyjna** polega na manipulowaniu relacjami społecznymi ucznia w taki sposób, żeby zrobić mu przykrość. Zapytaliśmy uczniów, czy rozpowszechniano o nich szkodliwe kłamstwa i czy byli przez kolegów i koleżanki odtrącani, wykluczani z grupy. Dwie piąte (41%) uczniów doświadczyło tego nie bezpośredniego, ale wcale niekoniecznie mniej bolesnego niż inne typu przemocy. „Konsekwencje przemocy relacyjnej nie są tak oczywiste jak podbite oko czy podarta kurtka, a ból przez nią spowodowany jest zazwyczaj ukrywany, a jeśli zostanie głośno wyrażony, bywa pomniejszany przez innych” - pisze amerykańska badaczka zjawiska, Barbara Coloroso<sup>4</sup>.

Wykres 2 Przemoc werbalna i relacyjna oraz wymuszenia, N=3169



**Przemoc materialna** wiąże się z uszkodzeniem, niszczeniem lub kradzieżą przedmiotów należących do ucznia, bądź też z wymuszeniami o charakterze finansowym. Najczęstszą jej formą są kradzieże – w ciągu ostatniego roku szkolnego okradzionych zostało 13% uczniów biorących udział w badaniu. Inne formy, o które pytaliśmy są mniej powszechne. Tym niemniej ogólnie z przemocą materialną miała do czynienia jedna piąta (20%) polskich uczniów.

<sup>4</sup> *The Bully, the bullied, and the bystander*, 2002, tłumaczenie własne.

Jedna piąta (19%) uczniów doświadczyła **przemocy cyfrowej** – skala tego zjawiska w Polsce jest podobna jak w innych krajach<sup>5</sup>. Najbardziej popularną jej formą jest wysyłanie obraźliwych wiadomości SMS lub e-maili. Co dwudziesty uczeń doświadczył przemocy polegającej na upublicznieniu w Internecie informacji, zdjęć lub filmów wbrew jego woli. Mogła to być forma przemocy nazywana *outing*. Jacek Pyżalski tak opisuje ten rodzaj przemocy elektronicznej: „upublicznianie prywatnych materiałów ofiary, w których posiadanie wszedł sprawca (zapisy rozmów, listy, zdjęcia). Agresor upublicznia je elektronicznie innym osobom, dla których te materiały nie były przeznaczone. Materiały tego typu mogły zostać wykradzione z komputera lub telefonu ofiary lub mogły wejść w posiadanie sprawcy, gdy przyjaźnił się z ofiarą, która mu ufała i zdradzała różne sekrety (np. rozmawiając za pomocą komunikatora).”<sup>6</sup> Innym rodzajem przemocy jest tzw. *happy slapping* czyli „prowokowanie lub atakowanie innej osoby oraz dokumentowanie zdarzenia za pomocą filmu lub zdjęć. W następnym etapie sprawca rozpowszechnia kompromitujący materiał w Internecie lub rozsyła go innym osobom.”<sup>7</sup>

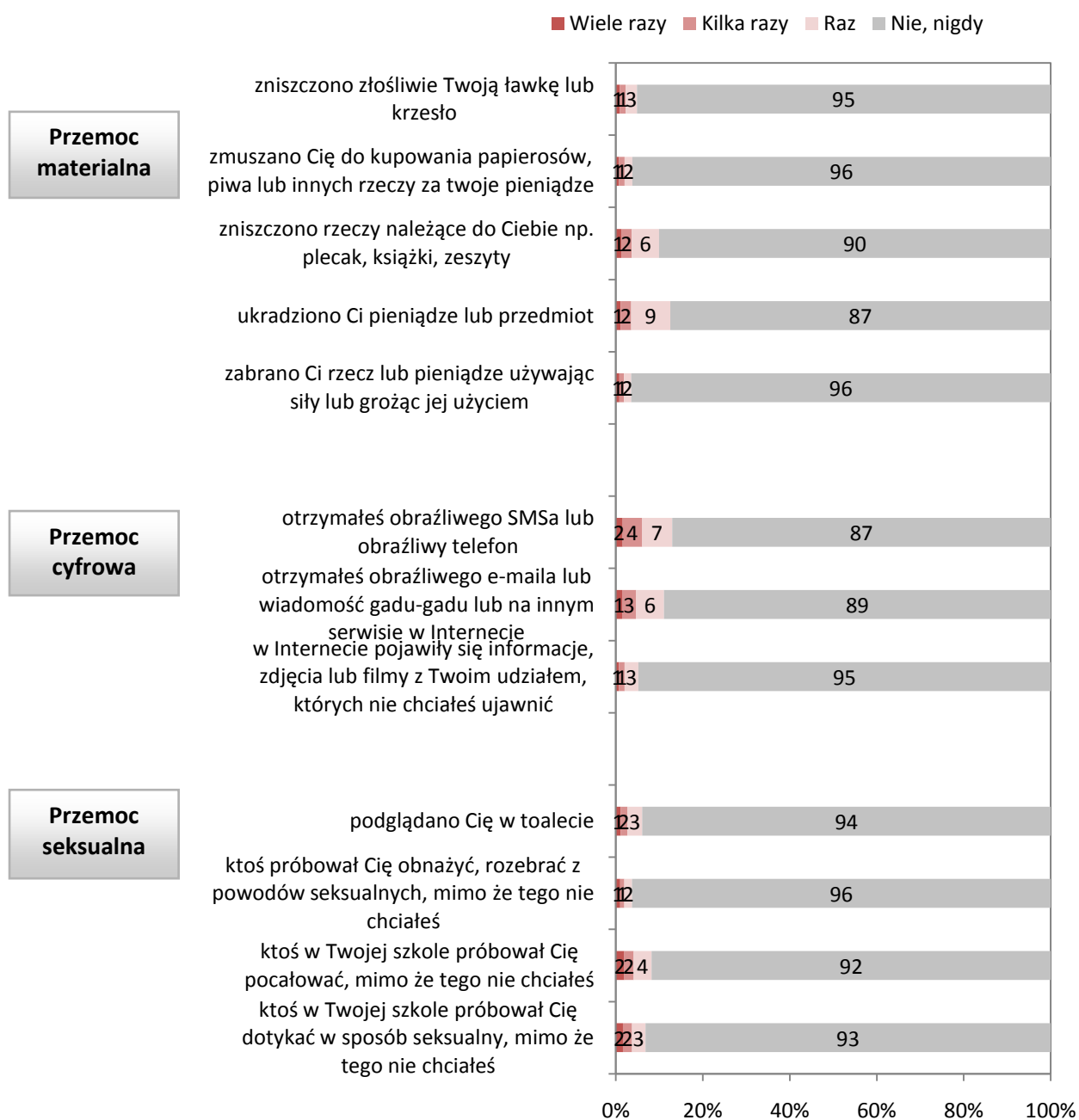
---

<sup>5</sup> Heirman, W., & Walrave, M. (2008). Assessing Concerns and Issues about the Mediation of Technology in Cyberbullying. *Cyberpsychology: Journal of Psychosocial Research on Cyberspace*, 2(2), <http://cyberpsychology.eu/view.php?cisloclanku=2008111401&article=1>

<sup>6</sup> Jacek Pyżalski, Agresja elektroniczna i cyberbullying – stary dom z nową fasadą? Nowe technologie komunikacyjne w życiu młodzieży, dostępny na [www.robustproject.wsp.lodz.pl](http://www.robustproject.wsp.lodz.pl)

<sup>7</sup> tamże

Wykres 3 Przemoc materialna, cyfrowa i przemoc seksualna



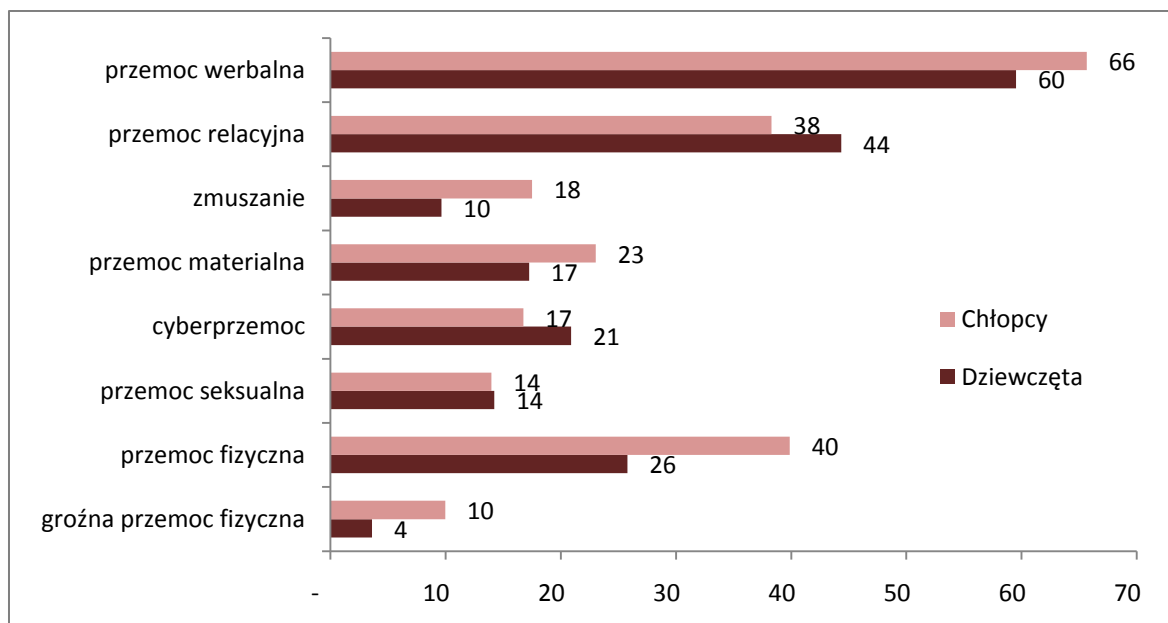
Jeden na siedmiu (14%) uczniów doświadczył co najmniej jednej formy (pytaliśmy o cztery) przemocy seksualnej, przy czym 3% uczniów doświadczyło jej trzech lub czterech form np. byli zarówno podglądani, jak i ktoś próbował ich rozebrać, obnażyć, pocałować lub dotykać w sposób seksualny wbrew ich woli.

### B. Płeć i wiek a przemoc

Przemoc w szkole częściej dotyka chłopców niż dziewczęta. Ponad jedna czwarta (26%) dziewcząt nie doświadczyła żadnego rodzaju przemocy, wśród chłopców nieco mniejsza grupa – 23% może powiedzieć to samo. Nieco więcej niż jedna dwudziesta

(6%) dziewcząt i jeden na dziesięciu (10%) chłopców doświadczył dziesięciu lub więcej różnych rodzajów przemocy, przy czym części z nich doświadczała ona wielokrotnie.

**Wykres 4** Odsetek ofiar ośmiu typów przemocy wśród chłopców i dziewcząt, N=3169

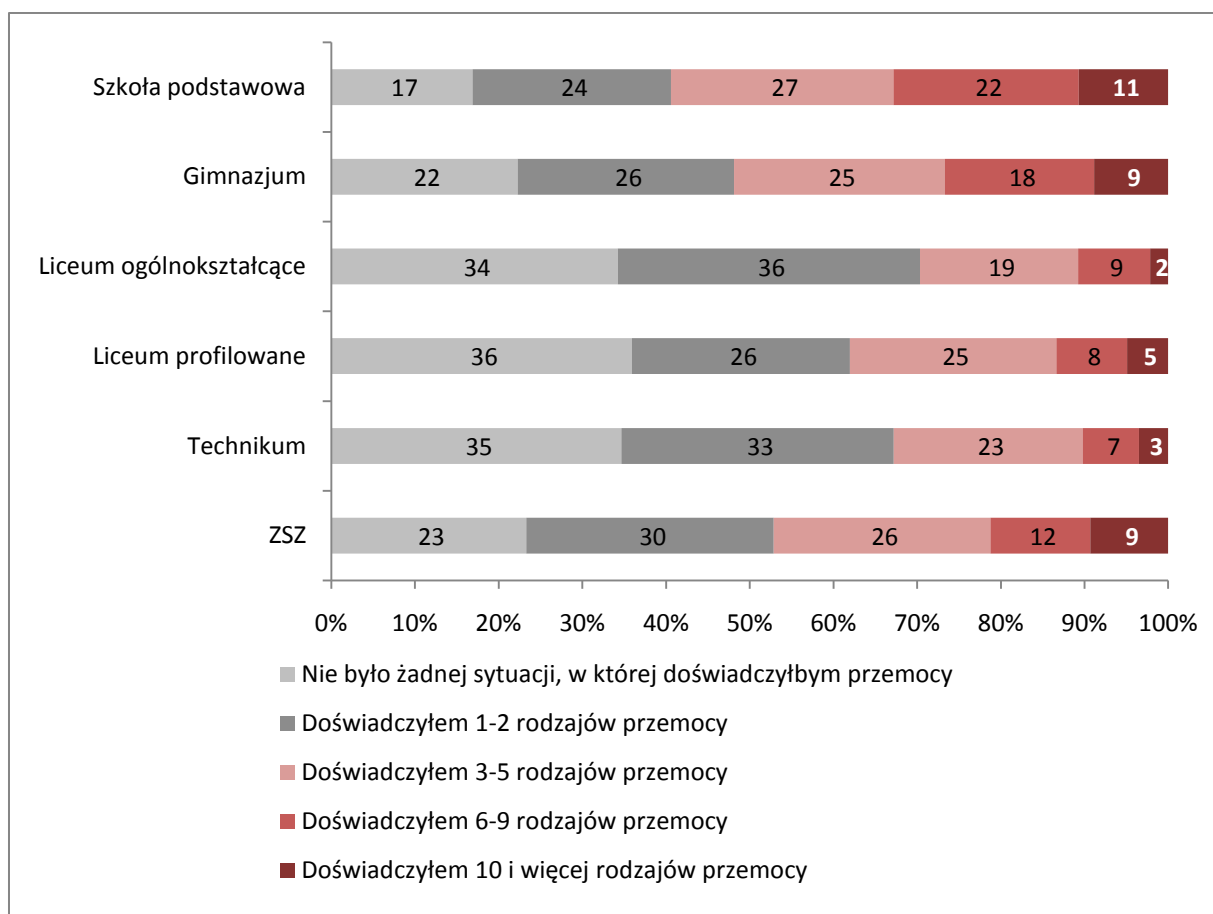


Można by zgadywać, że dziewczęta częściej niż chłopcy doświadczają przemocy werbalnej. Rzeczywistość nie potwierdza jednak tego przypuszczenia. Z obrażaniem, wyzywaniem i wyśmiewaniem miało do czynienia 66% chłopców i 60% dziewcząt. W przypadku innych typów przemocy „przewaga” chłopców jest jeszcze wyraźniejsza. Przemoc materialna dotknęła 17% dziewcząt i 23% chłopców, z agresją fizyczną zetknęło się 26% dziewcząt i 40% chłopców, groźnej przemocy fizycznej doświadczył co dziesiąty chłopiec i 4% spośród dziewcząt.

**Typy przemocy, których ofiarami częściej padają dziewczęta niż chłopcy, to przemoc relacyjna oraz cyberprzemoc.** Przemoc relacyjna, opierająca się na manipulowaniu strukturą społeczną grupy rówieśniczej, dotknęła w ostatnim roku 38% chłopców i 44% dziewcząt. Co interesujące, w przypadku przemocy cyfrowej również częściej miały z nią do czynienia dziewczęta (21%) niż chłopcy (17%). Agresji o charakterze seksualnym doświadczyły takie same grupy chłopców i dziewcząt – w obu grupach odsetek ofiar wynosi 14%.

Zachowania agresywne częściej pojawiają się we wcześniejszych niż późniejszych etapach edukacji. **Uczniowie szkół podstawowych doświadczali przemocy częściej niż gimnazjaliści i znacząco częściej niż uczniowie szkół ponadgimnazjalnych.** Warto jednak zaznaczyć, że skala zjawiska w tej ostatniej grupie jest bardzo zróżnicowana – w liceach i technikach jest ono wyraźnie mniej powszechne niż w gimnazjach, podczas gdy w zasadniczych szkołach zawodowych uczniowie są ofiarami równie często jak gimnazjaliści (około 20% uczniów nie doświadczyło żadnego rodzaju przemocy, około 10% uczniów doświadczyło 10 i więcej form przemocy).

Wykres 5 Skala wiktyimizacji<sup>8</sup> na różnych etapach edukacji i w szkołach różnych typów, N=3169



W przypadku prawie wszystkich typów przemoc obserwujemy tę samą zależność: **im starsze dzieci, tym rzadziej są ofiarami różnych rodzajów agresji. Wyjątek stanowi przemoc cyfrowa.** Jej ofiarami pada 19% uczniów szkół podstawowych, 15% uczniów szkół ponadgimnazjalnych i aż 24% gimnazjalistów. Wydaje się, że w tym przypadku na ogólną tendencję nakłada się kwestia kompetencji uczniów wymaganych do stosowania tego rodzaju agresji. Inaczej mówiąc, uczniowie szkół podstawowych mają zbyt małe umiejętności techniczne, a także mniejszy dostęp do nowych technologii niż ich koledzy z gimnazjum.

## II. Dręczenie szkolne czyli przemoc systematyczna

Jak już pisaliśmy, na szczególną uwagę zasługuje specyficzny rodzaj przemoc, nazywany dręczeniem lub prześladowaniem szkolnym (ang. *bullying*), który charakteryzuje się następującymi cechami:

- **dysproporcja** między sprawcami a ofiarami
- długotrwałość **procesu** stosowania przemoc
- utrzymywanie **atmosfery zastraszenia** w grupie

<sup>8</sup> Na wykresie pokazano wyniki w oparciu o liczbę rodzajów przemoc, których co najmniej raz doświadczyli uczniowie. Wzięto pod uwagę wszystkie 26 rodzajów wymienionych w kwestionariuszu.



- o **grupowy charakter procesu - ofiary i agresorzy, ale również świadkowie są uwikłani**

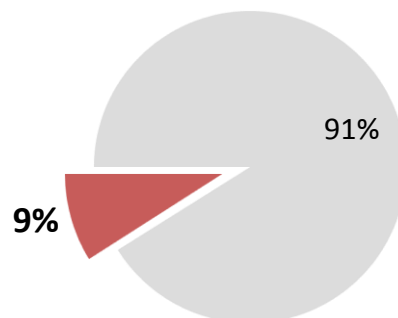
W naszym badaniu za **wskaźnik bycia ofiarą dręczenia** przyjęto:

- o bycie ofiarą wielokrotnej przemocy psychicznej (np. obrażanie, wyśmiewanie, plotki, wykluczanie, odtrącanie)
- o bycie ofiarą co najmniej trzech różnych bazowych typów przemocy (werbalna, relacyjna, wymuszanie, materialna, cyfrowa-cyberbullying, seksualna, fizyczna, groźna przemoc fizyczna), przy czym każdego z nich kilkakrotnie

## A. Skala zjawiska

Okazuje się, że **w polskich szkołach niemal 9% uczniów można uznać za ofiary dręczenia szkolnego**. Taką skalę zjawiska można uznać za przeciętną na tle międzynarodowym. W badaniach przeprowadzonych w 40 krajach<sup>9</sup> odsetek ofiar dręczenia wyniósł 13%, kolejne 11% stanowią dręczyciele szkolni, a 4% uczniowie będący zarówno ofiarami, jak i dręczycielami. Oznacza to, że ponad jedna czwarta uczniów jest bezpośrednio zaangażowana w proces dręczenia. We wspomnianych badaniach zaobserwowano duże różnice między państwami, przy czym na jednym krańcu skali jest północna Europa, gdzie problem nie jest tak powszechny (np. Szwecja: 9%, Finlandia: 13%), a na drugim krańcu - region nadbałtycki: w Estonii, Łotwie i na Litwie odsetek bezpośrednio zaangażowanych w dręczenie sięga 43-44%. W Polsce odsetek ten wyniósł 25% dla chłopców i 12% dla dziewcząt.

Wykres 6 Ofiary dręczenia szkolnego, N=3169

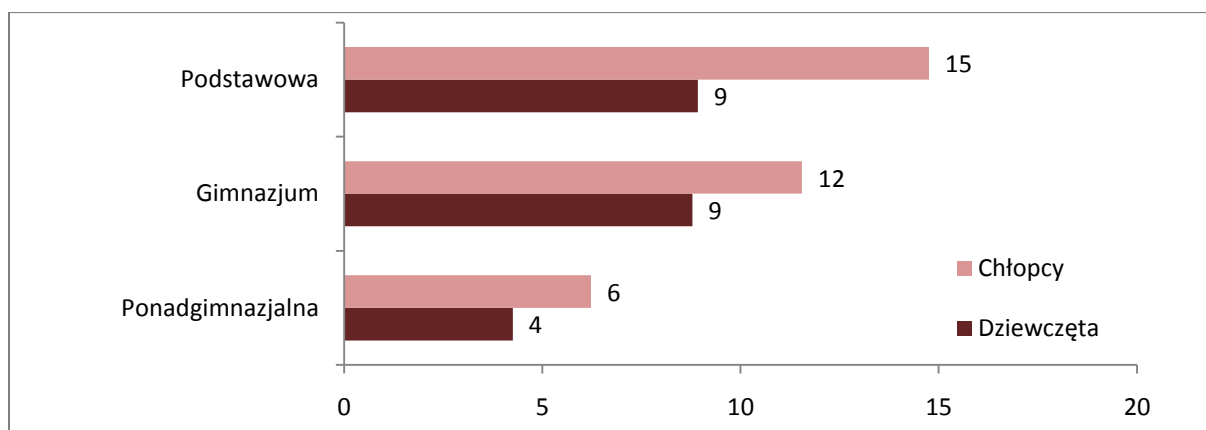


Najnowsze dane dotyczące ofiar dręczenia pokrywają się z tymi ze wspomnianych badań międzynarodowych. Znalazł tu potwierdzenie faktu, że Polska jest jednym z krajów, w których odsetek ofiar jest wyższy wśród chłopców niż wśród dziewcząt. **Ofiarą dręczenia jest co dziesiąty chłopiec (10%) i co piętnasta (7%) dziewczyna.** Warto dodać, że dręczenie to **zjawisko bardziej powszechne na wcześniejszych niż w późniejszych etapach edukacji, częściej dotyka ono młodsze niż starsze dzieci i młodzież.** Co ósmego (12%) ucznia szkoły podstawowej można uznać za ofiarę

<sup>9</sup> Craig et al. *A cross-national profile of bullying and victimization among adolescents in 40 countries*, International Journal of Public Health, 54/2009, s.216-224, artykuł powstał w oparciu o badania finansowane przez Światową Organizację Zdrowia: Health Behavior in School-aged Children (HBSC).

dreńczenia. Wśród gimnazjalistów co dziesiąty (10%) jest tzw. kozłem ofiarnym. W szkołach ponadgimnazjalnych odsetek ofiar wynosi 5%, przy czym wyjątkiem są tu zasadnicze szkoły zawodowe, w których sięga on niemal 8% (należy jednak zauważyć, że w ZSZ uczy się więcej chłopców niż dziewcząt, a jak już wspomniano, zjawisko to dotyczy ich w większym stopniu). Warto podkreślić, że chociaż ogólnie można zaobserwować spadek skali problemu wraz z wiekiem uczniów, to tendencja ta nie jest tak wyraźna w przypadku dziewcząt – odsetek ofiar dreńczenia wśród dziewcząt w szkole podstawowej i wśród gimnazjalistek jest taki sam. Dopiero w szkołach ponadgimnazjalnych dziewczęta rzadziej zostają ofiarami dreńczyeli.

Wykres 7 Odsetek ofiar dreńczenia w zależności od płci i typu szkoły, N=3169



## B. Dreńczenie, agresja proaktywna i działania strategiczne

Żeby zrozumieć to, kto może być w szczególności narażony na dreńczenie, należy cofnąć się do źródeł problemu. Niezwykle istotne jest tu dostrzeżenie faktu, że **dreńczenie szkolne ma charakter proaktywny**<sup>10</sup>. Szkolni dreńczyiele nie atakują przypadkowo, ani dlatego, że ktoś ich sprowokował, ani też w nagłym przypiływie emocji. Jak ostrzega Barbara Coloroso, w prześladowaniu szkolnym, wbrew intuicji nie chodzi o złość czy gniew<sup>11</sup>. Akty agresji są planowane, wykalkulowane i wykonane niejako „na zimno”, bez większych emocji. **Dreńczyiele szkolni rozważają skutki stosowania przemocy, uważając je za pożądane. Agresja jest dla nich nie tyle celem samym w sobie, ale drogą do osiągnięcia innego celu - kontroli nad grupą.** Nie należy mylić tego celu z chęcią bycia popularnym lub lubianym. Nieco upraszczając, można powiedzieć, że dreńczyielowi bardziej zależy na szacunku i posłuchu niż przyjaźni.

Skoro dreńczyielowi zależy nie tyle na cierpieniu ofiary co na kontroli nad innymi uczniami, jasne staje się **uwikłanie całej grupy w proces przemocy**. Nie budzi też zdziwienia fakt, że większość aktów przemocy odbywa się przy świadkach – skoro to dla nich aranżowane jest całe „przedstawienie”. Według danych z przeprowadzonych przez

<sup>10</sup> Coie, J.D., Dodge, K.A., Terry, R. & Wright, V. (1991) The role of aggression in peer relations: An analysis of aggression episodes in boys' play groups. *Child development*, 62

Kirwil, L. (2004) Agresja szkolna jako rodzaj agresji proaktywnej. w: *Agresja w Szkole. Spojrzenie Wieloaspektowe* A. Rejzner, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej TWP, Warszawa.

<sup>11</sup> Coloroso, B. (2002) *The Bully, The Bullied, and the Bystander*. s.20

Wendy Craig i Debrę Pepler obserwacji zachowań uczniów w szkołach, 85% aktów dręczenia miało miejsce w obecności innych uczniów<sup>12</sup>. Należy podkreślić, że publiczność zazwyczaj pozostaje bierna, nie reaguje na przemoc, niektórzy uczniowie przyłączają się do agresora, a znacznie rzadziej pojawiają się w grupie świadków obrońcy ofiary<sup>13</sup>.

Niezwykle istotne jest **dostrzeżenie strategicznego, racjonalnego charakteru działań agresora**. Jeśli zapomnimy o micie głoszącym, że szkolnymi dręczycielami są sfrustrowani, słabi i niepewni siebie uczniowie, którzy na lepszych odreagowują swoje niepowodzenia (a jest to mit!), lepiej zrozumiemy cały proces dręczenia, zaczynając od wyboru ofiary. Pomóc w tym może zastosowanie teorii gier – teorii naukowej wyrosłej na pograniczu ekonomii i matematyki i zajmującej się analizą zachowań strategicznych<sup>14</sup>. Chociaż nazwa teorii może budzić skojarzenia z grami karcianymi, planszowymi lub komputerowymi, to są one w dużej mierze mylące, jako że teoria ta służy do analizy bardzo różnorodnych procesów, w których wielu uczestników podejmuje wpływające na siebie nawzajem decyzje. Jest ona stosowana zarówno w ekonomii, psychologii, naukach politycznych, socjologii, a nawet w naukach przyrodniczych. **Przyjęcie takiej perspektywy pozwala spojrzeć na całe zagadnienie z nieco innej niż zazwyczaj strony i zadać pytanie o to, co się agresorowi opłaca, a co nie? W tym kontekście łatwiej jest dostrzec czynniki ryzyka zostania ofiarą dręczenia.**

**Skoro działanie agresora ma charakter strategiczny i skoro zależy mu na aprobacie grupy, to potencjalnie czynnikiem ryzyka zostania ofiarą może być każda cecha, która „oddala” ucznia od grupy.** Takie cechy będą sprawiać, że agresor będzie mógł liczyć na wsparcie świadków i nie będzie się obawiał, że inni uczniowie będą bronić ofiary. Czy taki „dystans” od reszty klasy może sprawiać, że uczeń zostanie ofiarą prześladowań? Warto tutaj wspomnieć również o tym, że sam proces dręczenia izoluje ofiarę od społeczności klasy i szkoły. Inaczej mówiąc, taka **izolacja może być z jednej strony powodem, dla którego dany uczeń został ofiarą, a z drugiej strony – samo dręczenie może oddalić ucznia od grupy.**

### **C. Opinie uczniów o ofiarach przemocy**

Najpierw przyjrzyjmy się temu, co o czynnikach ryzyka bycia ofiarą przemocy sądzą sami uczniowie. A ponieważ, jak pisaliśmy, przemoc jest ściśle związana z hierarchią społeczną w szkole, zacniemy od tego, jakie cechy są przez uczniów cenione. **Cechy,**

---

<sup>12</sup> Pepler, D.J. & Craig, W.M. (1995) A peek behind the fence: Naturalistic observations of aggressive children with remote audiovisual recording. *Developmental Psychology*, **31**, 548-553.

<sup>13</sup> Salmivalli, C. & Voeten, M. (2004) Connections between attitudes, group norms, and behaviour in bullying situations. *International Journal of Behavioral Development*, **28**, 246-258.

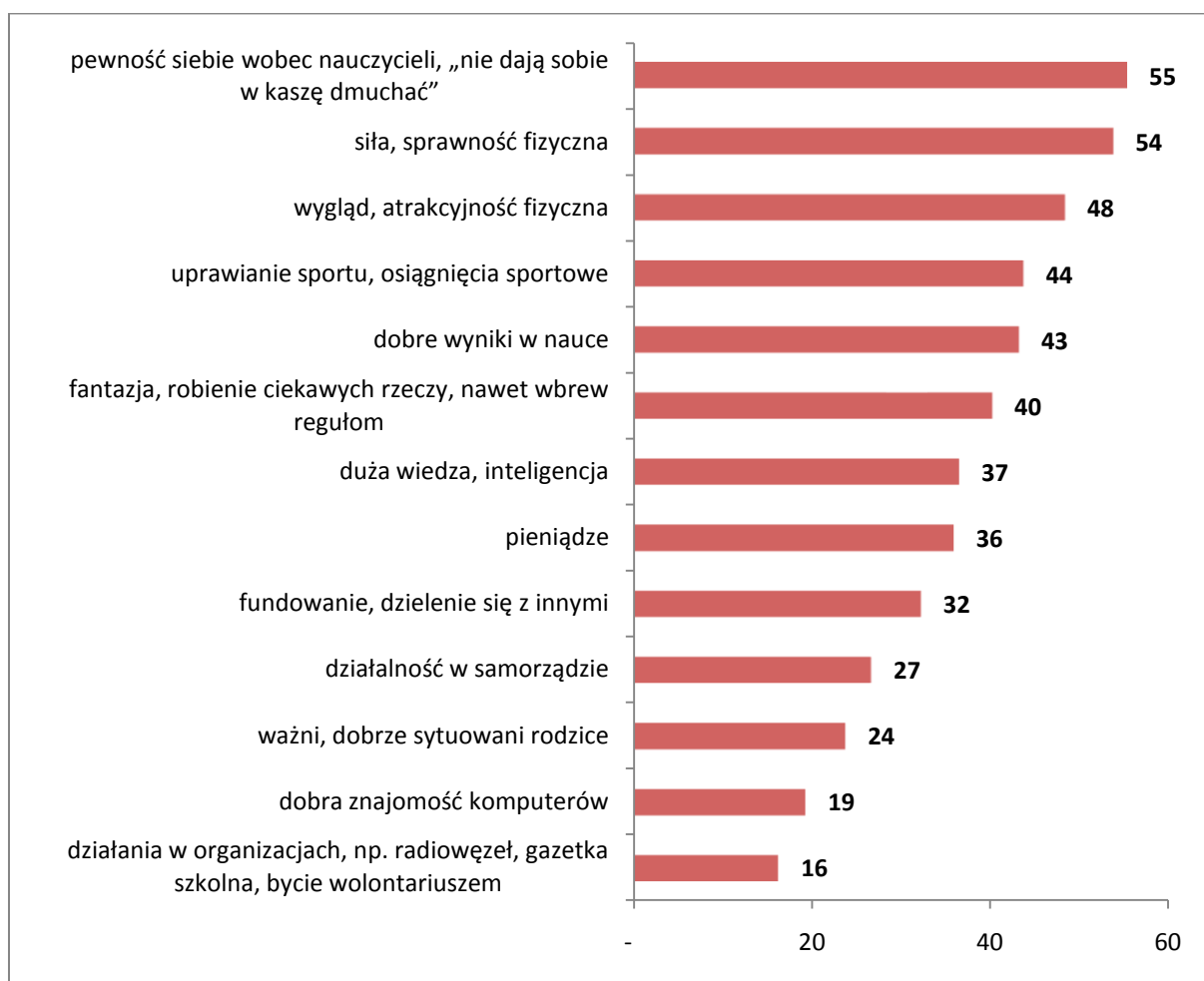
<sup>14</sup> Szersze uzasadnienie przydatności teorii gier w analizie problemu dręczenia oraz przykłady analiz prowadzonych w tej perspektywie: Agata Komendant-Brodowska „Grzech zaniechania. Świadcowie przemocy szkolnej w perspektywie teorii gier. *Decyzje*, nr 11/2009: s.5-47

które wyznaczają, kto jest w klasie „ważny”, kto ma wpływ na to, co się w niej dzieje, to przede wszystkim:

- **Pewność siebie** (55%)
- **Cechy związane ze sprawnością fizyczną:** siła, sprawność (54%), osiągnięcia sportowe (44%)
- **Atrakcyjność dla innych:** atrakcyjność fizyczna (48%), ale też fantazja, ciekawe zainteresowania (40%)
- **Cechy związane ze sprawnością intelektualną:** dobre wyniki w nauce (43%), wiedza, inteligencja (37%)

Dla uczniów mało istotne jest działanie w oficjalnych strukturach, takich jak samorząd (wymienia go 27% uczniów), radiowęzeł czy gazetka szkolna (16%).

Wykres 8 Szkolne wartości czyli cechy cenione przez uczniów u rówieśników, N=3169

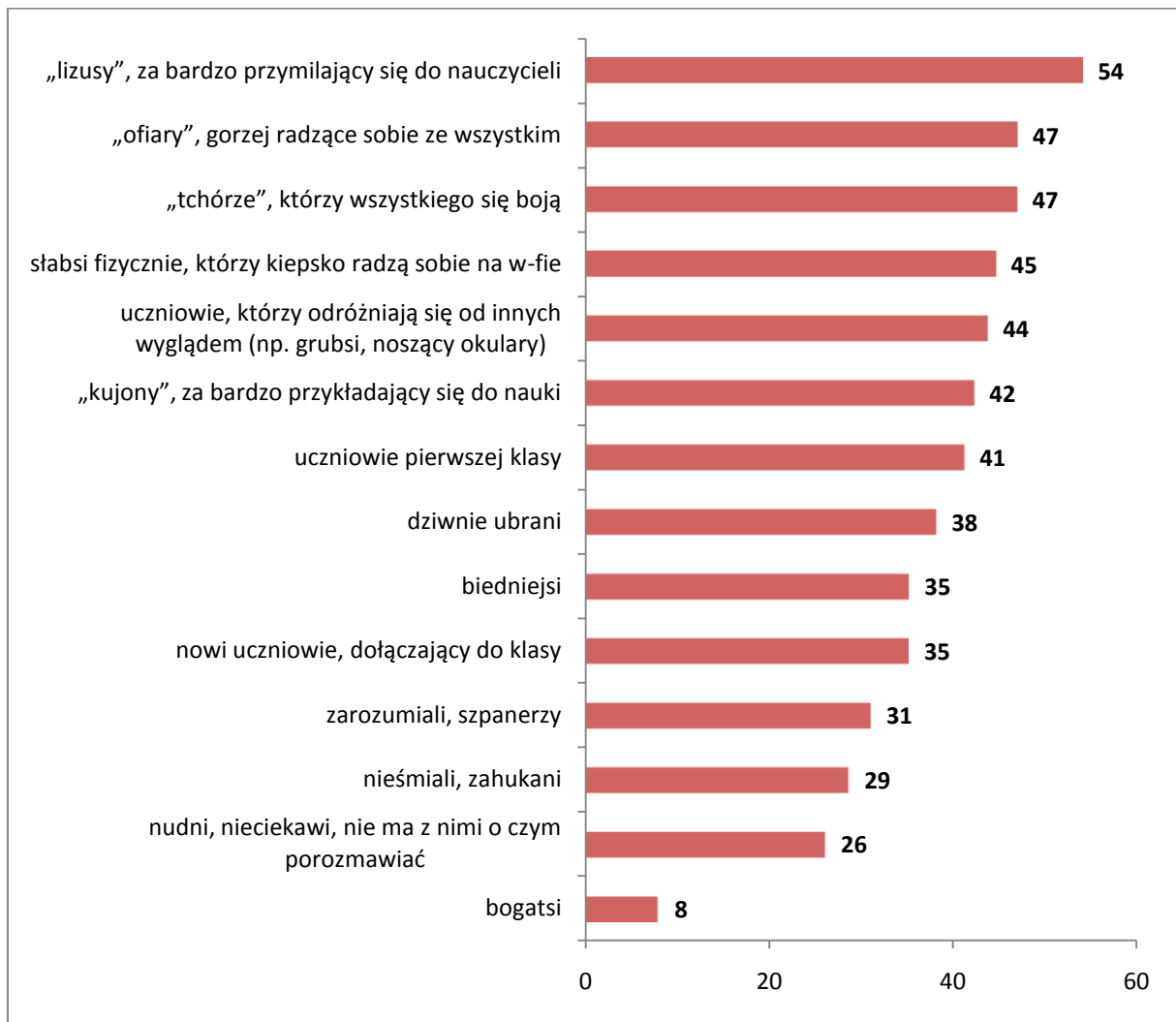


Cechy, które według uczniów mogą być czynnikami ryzyka zostania ofiarą przemocy są ściśle powiązane z cechami docenianymi przez uczniów:

- Tak jak pewność siebie może wynieść ucznia ponad innych, tak **bycie „lizusem”** może narazić go na szykany według ponad połowy uczniów (54%). Podobnie **osoby gorzej radzące sobie ze wszystkim** oraz **uczniowie strachliwi** mogą stać się ofiarami złego traktowania według niemal połowy (47%) uczniów.

- Sprawność fizyczna jest przez uczniów bardzo ceniona, **słabsi** są narażeni na przemoc według niemal połowy (45%) uczniów
- **Niska atrakcyjność fizyczna** również może być czynnikiem ryzyka: uczniowie, którzy odróżniają się pod względem wyglądu (np. z nadwagą) częściej są narażeni na gnębienie według 44% uczniów; dziwnie ubranych wskazało 38% uczniów.

Wykres 9 Cechy uczniów szczególnie narażonych na przemoc – w opinii uczniów, N=3169



Odpowiedzi uczniów na pytanie o to, kto może być szczególnie narażony na przemoc, wskazują, że uczniowie jako czynniki ryzyka typują najczęściej te cechy, które są przez nich oceniane negatywnie, jako niepożądane. Analiza cech, które odróżniają ofiary dręczenia szkolnego od uczniów nie będących ofiarami, pozwoli uzyskać pełniejszy obraz zjawiska i ukazać faktyczne czynniki ryzyka w kontekście mechanizmów leżących u podstaw tego problemu.

#### D. Czynniki ryzyka

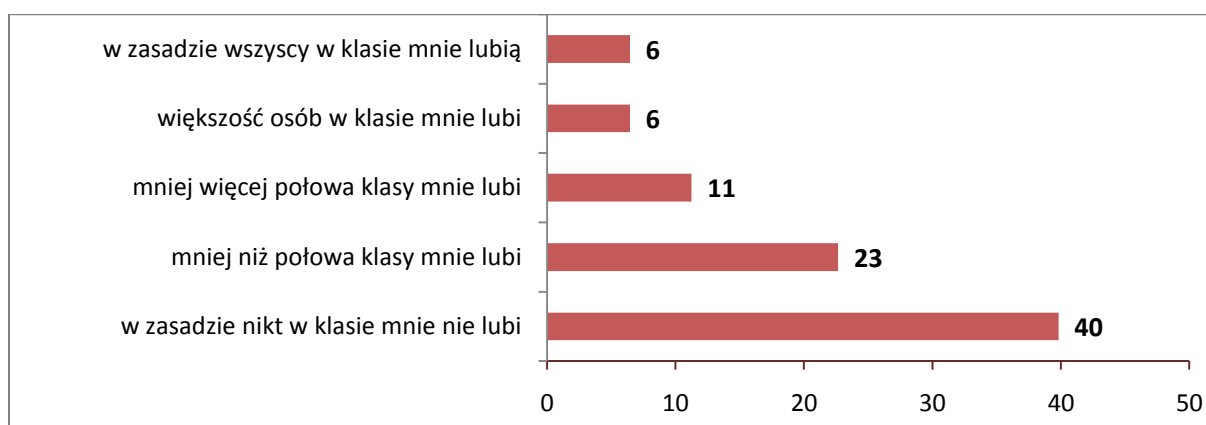
Jak już wspomniano, celem szkolnych dręczycieli jest uzyskanie kontroli nad grupą, szacunku czy też posłuchu opartego częściowo na strachu. Potrzebują oni aprobaty

grupy, można się zatem spodziewać, że ofiary będą dobierać spośród osób „odstających”, oddalonych od reszty społeczności klasowej i szkolnej – takie, w których szansa na reakcję otoczenia jest jak najmniejsza. Najpierw przyjrzymy się temu, jaka jest zależność między poczuciem osamotnienia, pozycją towarzyską ucznia i szerzej – jego kapitałem społecznym a problemem dręczenia. Następnie przeanalizujemy kilka czynników mogących odróżniać ucznia od jego kolegów i koleżanek z klasy i szkoły.

### Izolacja – poczucie osamotnienia

Najpierw przyjrzymy się samemu poczuciu osamotnienia. Okazuje się, że jest ono bardzo istotnym czynnikiem ryzyka, a jednocześnie znakomitym wskaźnikiem mówiącym o tym, czy dziecko jest ofiarą dręczenia. Wykres 10 pokazuje zależność między wiktyimizacją a oceną pozycji ucznia w klasie pod względem relacji towarzyskich. Pamiętajmy, że ogólnie odsetek dręczonych wśród uczniów wynosi w Polsce 9%. Wśród tych uczniów, którzy twierdzą, że w zasadzie wszyscy w klasie lub większość osób z klasy ich lubi, odsetek ten wynosi zaledwie 6%. Wśród uczniów, którzy uważają, że mniej więcej połowa klasy ich lubi, już ponad jedna dziesiąta (11%) to ofiary dręczenia. Natomiast w grupach uczniów, którzy dość pesymistycznie oceniają swoje relacje z rówieśnikami, odsetek ten przekracza 20%. Upraszczając, można powiedzieć, że **jeśli dziecko na pytanie o swoje relacje z klasą odpowiada, że jest lubiane przez mniej niż połowę klasy, a tym bardziej gdy twierdzi, że w zasadzie nikt w klasie go nie lubi – jest duże prawdopodobieństwo, że jest ono ofiarą dręczenia.**

Wykres 10 Subiektywna ocena pozycji społecznej w klasie a odsetek ofiar dręczenia, N=3169

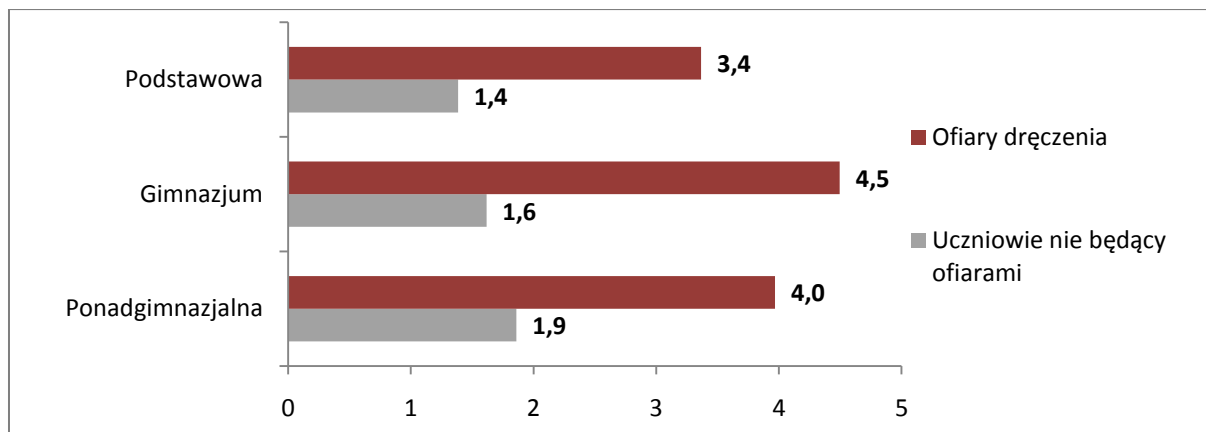


Uczniowie wypowiedzieli się również na temat tego, czy w klasie mają przyjaciół, czy mają w niej „wrogów”<sup>15</sup>, czyli osoby, których najchętniej by unikali – oraz ile jest takich osób. Ogólnie rzecz biorąc uczniowie zazwyczaj mają w klasie przyjaciół – tylko 9% osób nie ma nikogo takiego w swojej klasie. Jednak ponad połowa (53%) uczniów wskazało, że w ich klasie są osoby, od których trzymają się z daleka, których unikają. Najczęstszą

<sup>15</sup> Należy tu zaznaczyć, że uczniowie odpowiadali na pytanie o to, czy są w ich klasie osoby, których najchętniej by unikali, trzymali się od nich z daleka. Opis taki pasuje nie tylko do wrogów ucznia, ale również może dotyczyć klasowych outsiderów, „dziwaków”, osób, które są w klasie powszechnie nielubiane. W tym znaczeniu sprawca przemocy mógł na przykład zaliczyć do takiej grupy swoją ofiarę.

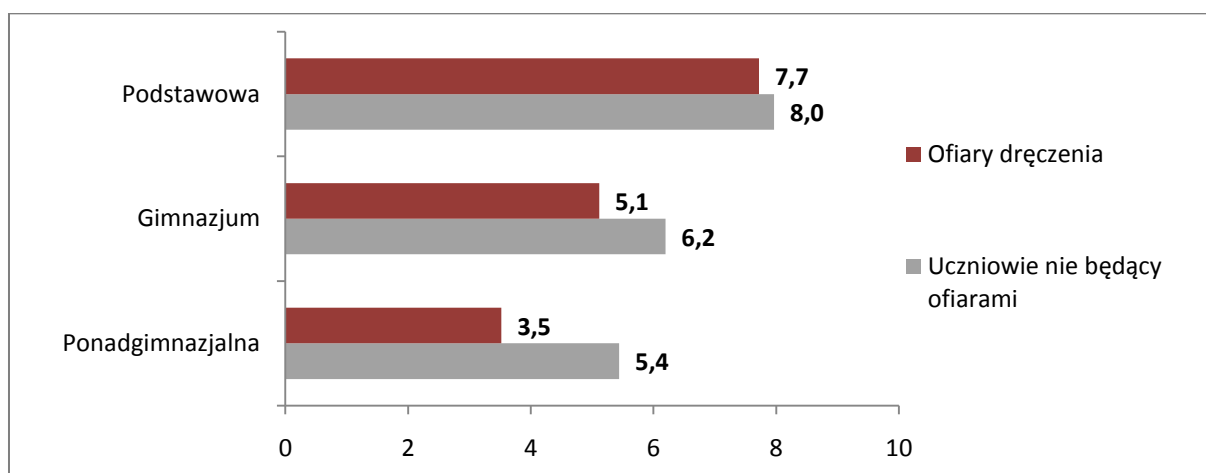
sytuacją jest więc posiadanie w klasie zarówno przyjaciół, jak i wrogów. Warto jednak podkreślić, że **ofiary dręczenia charakteryzuje to, że częściej niż inni uczniowie twierdzą, że mają w klasie wrogów (najprawdopodobniej chodzi tu o dręczycieli), a także rzadziej miewają w klasie przyjaciół.** Ponad trzy czwarte ofiar dręczenia (76%) odpowiada, że mają w swojej klasie osoby, od których najchętniej trzymaliby się z daleka. Ofiary częściej też twierdzą, że nie mają w klasie przyjaciół (15% ofiar tak twierdzi – w porównaniu z 8% osób nie będących ofiarami).

**Wykres 11** Liczba osób, których uczeń unika, a dręczenie szkolne. Średnia liczba osób, których uczeń najchętniej by unikał – wśród ofiar dręczenia i uczniów nie będących ofiarami, w podziale na typy szkół, N=3169



Uczniów zapytaliśmy również o to, ilu mają przyjaciół w ogóle, nie tylko w klasie – czyli o liczbę takich osób, na które naprawdę mogą liczyć. Ofiary dręczenia mają mniej takich osób niż osoby nie będące ofiarami. Różnica ta jest szczególnie wyraźna w szkołach ponadgimnazjalnych – tam ofiary dręczenia deklarują średnio o dwóch przyjaciół mniej niż osoby nie będące ofiarami.

**Wykres 12** Średnia liczba przyjaciół wśród ofiar dręczenia i wśród osób nie będących ofiarami, w podziale na typy szkół, N=3169



## **Kapitał społeczny a dręczenie szkolne**

Szkolni dręczyciele dobierają ofiary w taki sposób, żeby zminimalizować szanse na reakcje otoczenia. Wiemy już, że osoby, które mają mniej przyjaciół i czują się w klasie osamotnione, częściej są ofiarami dręczenia niż ich koledzy. Zależność jest przy tym dwutorowa: z jednej strony napastnik chętniej zaatakuje outsidera niż klasową gwiazdę. Z drugiej, proces dręczenia odizolowuje ofiarę od klasy. Przyjrzymy się teraz pojęciu wykraczającemu poza życie towarzyskie, ale również związanemu z szansą na uzyskanie wsparcia. **W badaniu zapytaliśmy uczniów o szereg sytuacji, w których mogą potrzebować czyjejs pomocy. Dzięki temu uzyskano wskaźnik kapitału społecznego uczniów.** Kapitał ten to pewien szczególny rodzaj zasobu, jakim dysponują ludzie, wynikający z relacji społecznych, w jakie wchodzi, z charakteru społeczności, do jakiej należą<sup>16</sup>. **Kapitał społeczny umożliwia osiągnięcie pewnych celów i rozwiązywanie pewnych problemów dzięki temu, że ma się wsparcie w znajomych, przyjaciółach, rodzinie czy u przedstawicieli instytucji, np. nauczycieli czy pedagoga szkolnego.**

Możemy mówić zatem, że w jakiejś społeczności jest **silny kapitał społeczny, jeśli ludzie w niej żyjący mają się do kogo zwrócić, gdy potrzebują pomocy, gdzie sąsiedzi znają się i pomagają sobie nawzajem**, gdzie łatwo jest zorganizować jakieś wspólne działanie, np. stworzyć komitet społeczny albo umówić się na wspólne sprzątnięcie lasu czy parku. Nieco upraszczając, o niedostatku kapitału społecznego mówi się, gdy ludzie nie mają do siebie nawzajem zaufania, nie pomagają sobie nawzajem i każdy musi – siłą rzeczy – liczyć wyłącznie na siebie. W przypadku uczniów za silny kapitał społeczny uznamy sytuację, w której uczeń w razie potrzeby może liczyć na pomoc rodziny, kolegów, przyjaciół, nauczycieli czy pedagoga szkolnego. **Jeśli zaś uczeń ma subiektywne poczucie, że w większości sytuacji liczyć może wyłącznie na siebie, to znaczy, że nie dysponuje silnym kapitałem społecznym.**

W badaniu, zgodnie z oczekiwaniami, potwierdziło się, że **niektórzy uczniowie mają szerszą i silniejszą, a inni słabszą sieć potencjalnego wsparcia.** W kwestionariuszu pytaliśmy o dziewięć sytuacji, w których mogłaby im być potrzebna czyjaś pomoc: problemy merytoryczne (z matematyką, sprawdzenie wypracowania), relacje z nauczycielami (niesprawiedliwa ocena) i kolegami ze szkoły (kłótnia, namawianie na coś, na co uczeń nie ma ochoty), przemoc (prześladowanie przez kilku uczniów, obraźliwy e-mail, zaczepki na czacie), porada dotycząca wyboru szkoły, decyzji o studiach oraz problemy z komputerem. We wszystkich przypadkach większość, bo ponad trzy czwarte uczniów może liczyć na czyjąś pomoc. Jednak uczniowie różnią się pod względem zakresu wsparcia, na jaki mogą liczyć. Ponad połowa (55%) uczniów ma do kogo zwrócić się o pomoc we wszystkich wymienionych sytuacjach. Co trzeci uczeń (35%) może liczyć na wsparcie w większości z nich. Co dziesiąty uczeń mógł jednak liczyć na pomoc tylko w kilku, nie więcej niż czterech sytuacjach. I ci właśnie uczniowie

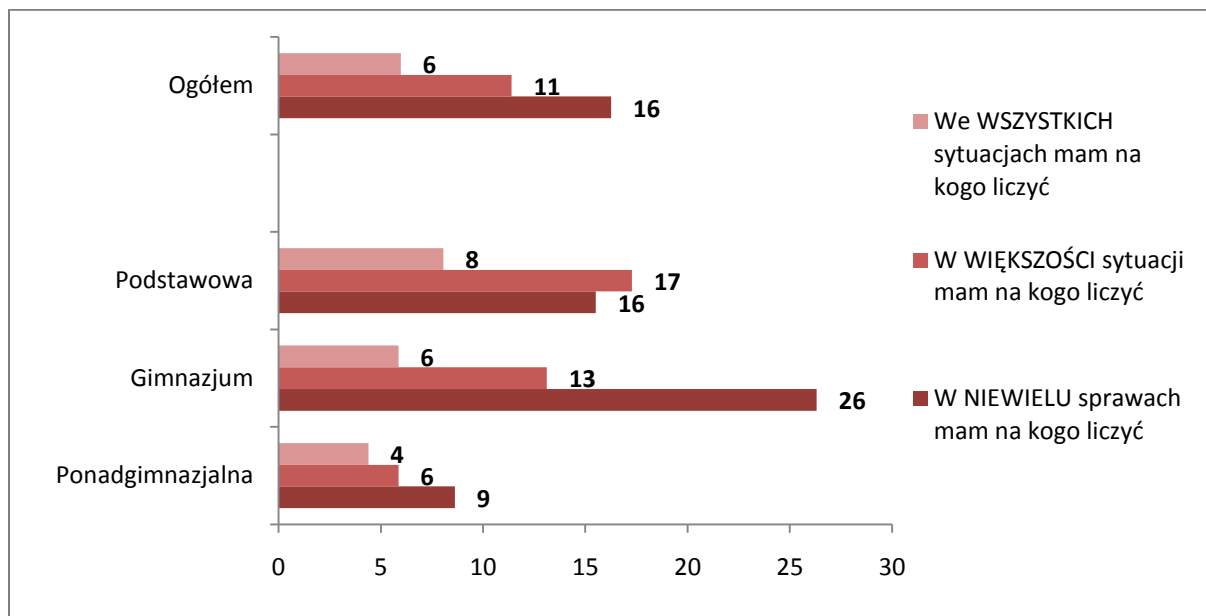
---

<sup>16</sup> Coleman, J.S. (1988) Social capital in the creation of human capital. *American Journal of Sociology*, 94



są najczęściej ofiarami dręczenia szkolnego. W tej ostatniej grupie odsetek ofiar wynosi 16%, wśród tych, którzy w każdej sytuacji mogą liczyć na wsparcie – jedynie 6% stanowią ofiary dręczenia. **Do grupy ryzyka należą więc w największym stopniu uczniowie, którzy dysponują niewielkimi zasobami wsparcia** wśród rodziny, znajomych i nauczycieli. Zależność tę przedstawia wykres poniżej.

Wykres 13 Kapitał społeczny uczniów i dręczenie szkolne. Odsetek ofiar dręczenia ze względu na siłę kapitału społecznego uczniów, ogółem oraz w podziale na typy szkół, N=3169

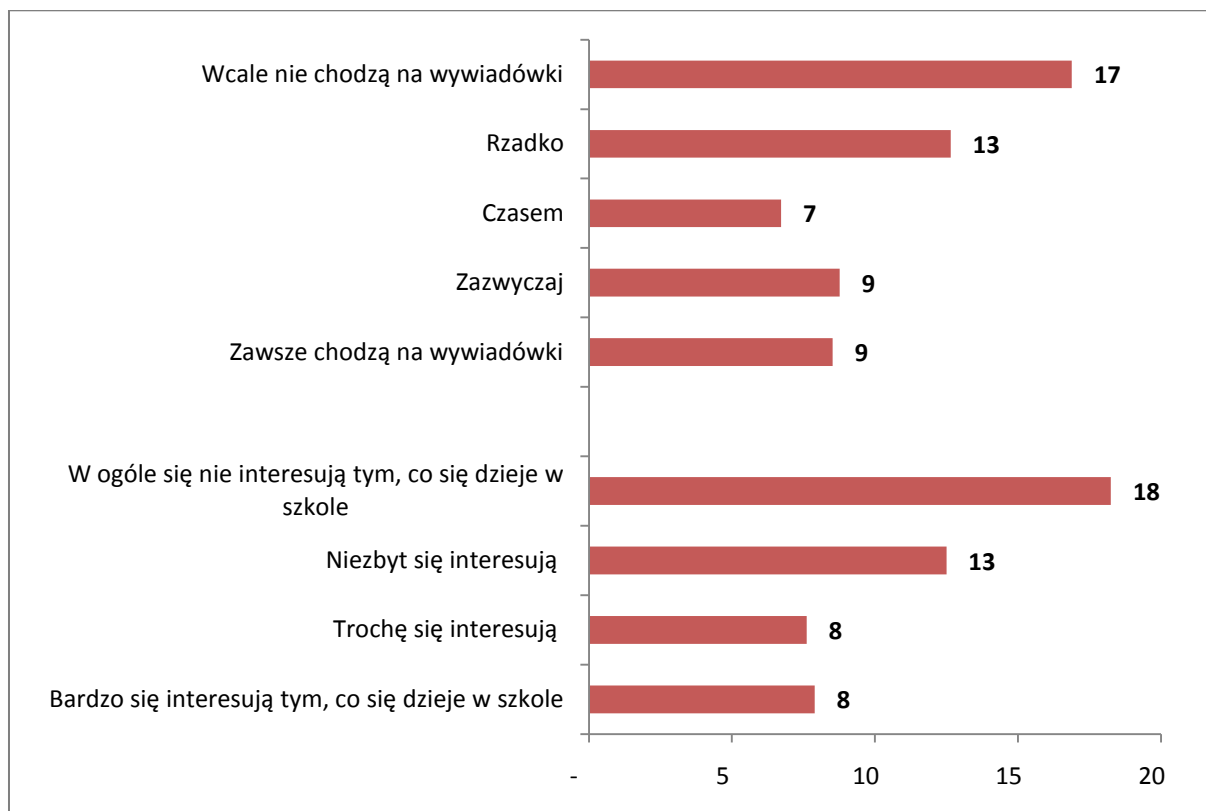


Żeby móc liczyć na pomoc w sytuacji prześladowania przez rówieśników, dobrze jest mieć przyjaciół, ale też wsparcie rodziny, dobre relacje z nauczycielem czy pedagogiem szkolnym. Każda osoba, której można zaufać, która jest pomocna, jest ważna. W przypadku dręczenia szkolnego istotna jest tu również kwestia powiązań między dwoma sferami – rodzinną i szkolną. Jeśli relacje rodziców i nauczycieli są dobre, jest szansa, że mogą oni wychwycić pewne sygnały zawczasu, pomóc uczniowi zanim jeszcze proces dręczenia się na dobre rozpoczął. Jak wiadomo jednak, relacje rodziców i nauczycieli bywają różne, a kontakty ze szkołą mniej lub bardziej intensywne.

Napastnik dobiera ofiarę tak, żeby minimalizować ryzyko interwencji nie tylko rówieśników, ale również dorosłych. Swoje działania może na przykład ukrywać przed nauczycielami, a także wprowadzać w błąd rodziców, jeśli tylko zauważą jakieś niepokojące sygnały. Złe relacje rodziców ucznia ze szkołą z pewnością zmniejszają szanse interwencji, tym samym tym bardziej narażając ucznia na stanie się ofiarą przemocy. Chodzi tu nie tyle o ściśle zaplanowane działania dręczyciela wymierzone w kogoś, kogo rodzice rzadko kontaktują się ze szkołą - napastnik może znajdować taką ofiarę metodą prób i błędów. Zależność tę obrazuje wykres 14. Wśród uczniów, których rodzice wcale nie chodzą na wywiadówki, odsetek dręczonych wynosi 17%, podczas gdy wśród uczniów, których rodzice chodzą na wywiadówki przynajmniej czasem, odsetek ten nie przekracza 9%. Bycie ofiarą dręczenia jest też związane z mniejszym stopniem zainteresowania rodziców tym, co się dzieje w szkole. Uczniowie dręczeni bardzo

potrzebują dobrej współpracy między tymi sferami. Jednak, jak wynika z naszych badań, to właśnie oni są pod tym względem w sytuacji gorszej niż inni.

**Wykres 14** Kontakty rodziców ze szkołą i problem dręczenia. Odsetek ofiar w zależności od relacji rodziców ucznia ze szkołą. Cz.1: czy rodzice chodzą na wywiadówki?, cz.2.: czy rodzice interesują się tym, co się dzieje w szkole?



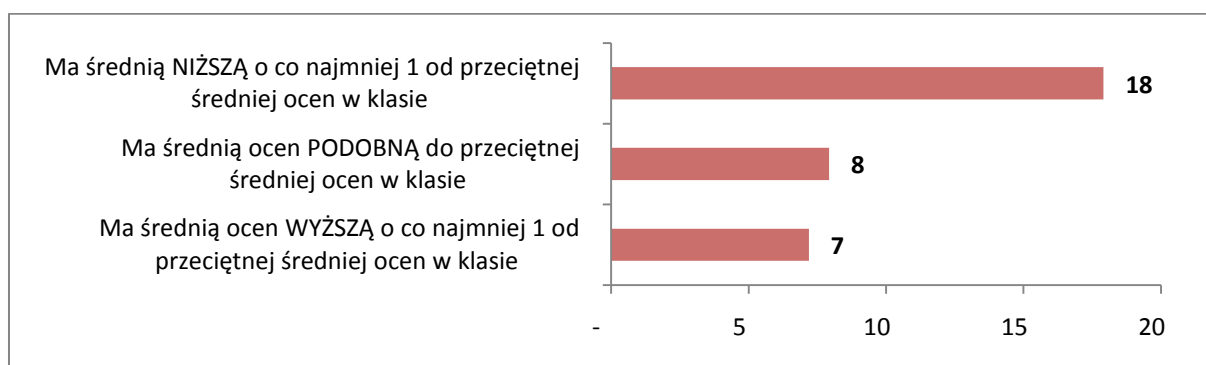
Podsumowując, na dręczenie szkolne szczególnie narażeni są ci uczniowie, którzy czują się osamotnieni, mają niewielu przyjaciół, są przekonani, że w niewielu sytuacjach mogą liczyć na pomoc innych, a także że ich rodzice nie interesują się tym, co dzieje się w szkole i rzadko kontaktują się z nauczycielami. Z jednej strony można te cechy traktować jako wskaźniki, które powinny zwrócić uwagę, np. nauczyciela czy wychowawcy. Z drugiej strony są to czynniki ryzyka. Dbanie o to, żeby dziecko miało przyjaciół, żeby wiedziało, że może liczyć na rodziców i znajomych w różnych sytuacjach, może uchronić je przed prześladowaniem. Przyjrzymy się teraz bliżej dwóm cechom, które mogą sprawiać, że uczeń „odstaje” od grupy, a które bywają niekiedy wiązane z pojęciem dręczenia.

### Oceny – kujony czy uczniowie „dwójkowi”?

Jednym z mitów związanych z dręceniem szkolnym jest ten, że ofiarami zostają często uczniowie z wyższymi ocenami. Tymczasem badania wskazują, że jest on odległy od rzeczywistości szkolnej. W istocie **grupą ryzyka są nie uczniowie piątkowi, ale ci odstający od grupy pod względem ocen, ale w dół.** Wśród uczniów, których średnia w zeszłym semestrze mieściła się między 3 a 5 odsetek ofiar dręczenia wynosi 8%, a wśród tych, których średnia nie osiągnęła poziomu 3.0. – jest znacznie wyższy i wynosi 13%.

Żeby przekonać się, czy na pewno jest to kwestia „odstawania” od swojej klasy, przeprowadziliśmy nieco bardziej szczegółową analizę. Dla każdej z badanych klas szkolnych wyliczyliśmy średnią ocen całej klasy. Średnie podane przez poszczególnych uczniów zrelatywizowaliśmy względem takiego przeciętnego poziomu klasy. Wyszliśmy z założenia, że w dobrze uczącej się klasie, w której średnia całej grupy wynosi 4.5, uczeń ze średnią 3.0 radzi sobie wyraźnie gorzej niż jego koledzy i koleżanki. Tymczasem w klasie, w której średnia jest niska, np. 3.5, uczeń ze średnią 3.0 osiąga wyniki przeciętne, a więc się nie wyróżnia. Efekt tej analizy prezentujemy na wykresie 15. Okazuje się, że czynnikiem ryzyka jest średnia ocen zdecydowanie niższa niż przeciętna w klasie. **W grupie uczniów, którzy mają oceny znacznie gorsze od kolegów, aż jedną piątą (18%) stanowią ofiary dręczenia.** Między grupami uczniów o przeciętnych lub wyższych niż przeciętna ocenach, nie ma żadnych istotnych różnic pod względem odsetku ofiar dręczenia – w obu grupach wynosi on około 8%.

Wykres 15 Odsetek ofiar dręczenia szkolnego w zależności od pozycji ucznia w klasie pod względem ocen szkolnych<sup>17</sup>

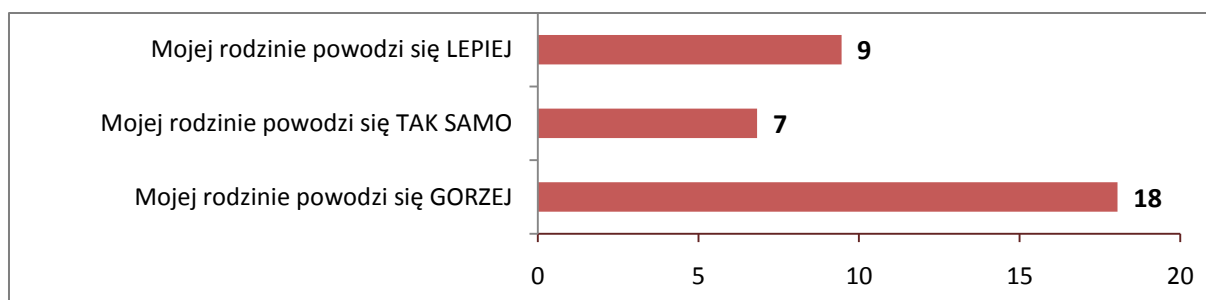


### Sytuacja materialna – najbogatsi czy najbiedniejsi?

Kolejną kwestią, którą zbadaliśmy, było wyróżnianie się pod względem sytuacji materialnej. **Zasadniczo ubożsi uczniowie są bardziej narażeni na dręczenie niż uczniowie o przeciętnej sytuacji finansowej.** Wśród uczniów z rodzin najbiedniejszych niemal co piąty jest ofiarą dręczenia. Odsetek ofiar dręczenia wśród uczniów oceniających sytuację materialną swojej rodziny przeciętnie lub jako lepszą niż przeciętna wynosi około 8% (nie ma istotnych różnic).

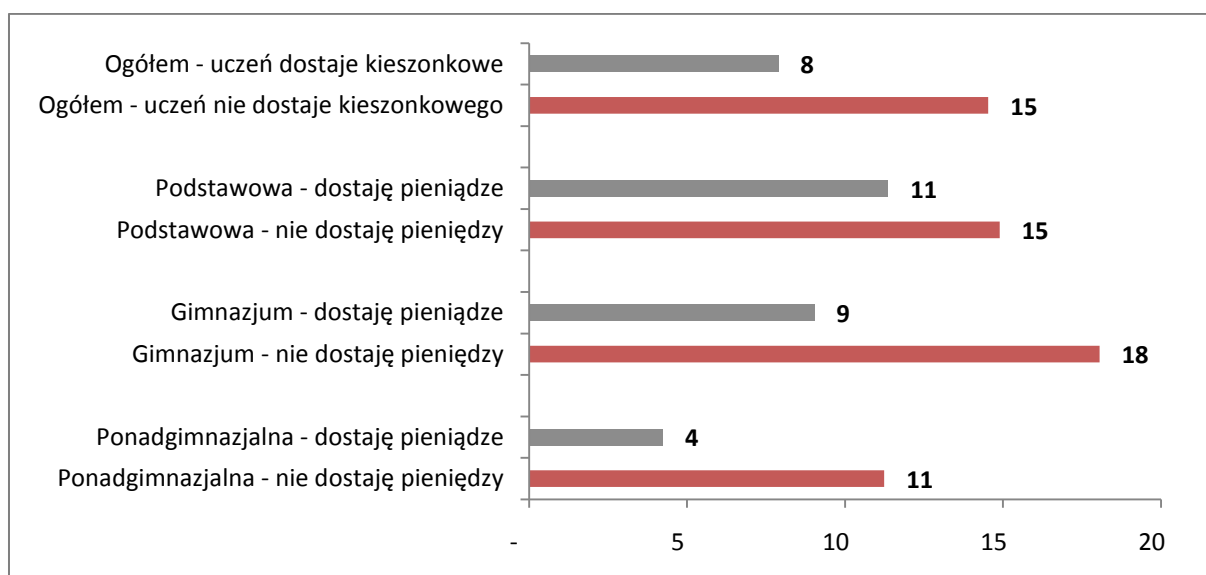
<sup>17</sup> Dla każdego ucznia obliczono, jak odróżnia się od średniej średnich ocen w danej klasie. Jeśli np. w danej klasie średnio uczniowie uzyskiwali w ostatnim semestrze średnią ocen na poziomie 4.5, to uczeń ze średnią 3.0 został zaklasyfikowany do kategorii pierwszej, uczeń ze średnią 4.1 do kategorii średniej, a ten ze średnią 5.5 do kategorii ostatniej.

Wykres 16 Subiektywna ocena sytuacji materialnej rodziny ucznia a odsetek ofiar dręczenia, N=3169



Uczniowie oprócz oceny sytuacji materialnej rodziny mówili też o tym, czy dysponują pieniędzmi na własne wydatki. Wśród uczniów, którzy nie otrzymują od rodziny żadnych pieniędzy aż 15% stanowią ofiary dręczenia szkolnego.

Wykres 17 Odsetek dręczenia w zależności od sytuacji finansowej ucznia, ogółem oraz w podziale na typy szkół. Pytanie brzmiało: „Czy dostajesz od rodziców lub innych dorosłych w rodzinie pieniądze na własne wydatki?”, N=3169



Warto wrócić w tym miejscu na chwilę do przyczyn, dla których dręczyciele stosują przemoc wobec relatywnie bezbronnych ofiar. Jak już wspomnieliśmy, jest to agresja proaktywna. Ma ona charakter instrumentalny, a więc cierpienie ofiary jest nie celem samym w sobie, a środkiem do osiągnięcia innych celów – są nimi uzyskanie kontroli nad grupą, prestiżu, podziwu i opartego częściowo na strachu szacunku innych uczniów. Jest tak nawet wtedy, gdy agresor decyduje się zabrać coś ofierze – w takiej kradzieży chodzi nie tyle o przywłaszczenie pożądanego przedmiotu, ale o pokazanie „że mi wolno”. W dręczeniu szkolnym mogą występować również czysto materialne cele agresji – dręczyciel może chcieć zabrać ofierze plecak albo buty, może wykorzystywać ofiarę do finansowania zakupu papierosów. Dane wskazują jednak, że dręczeni uczniowie nie są zazwyczaj bogatsi od swoich kolegów – a wręcz przeciwnie. Tak więc dręczyciele nie dobierają ich ze względu na ponadprzeciętną zawartość portfela, a raczej ze względu na wyróżnianie się na niekorzyść pod względem sytuacji materialnej, co może znajdować odzwierciedlenie w ubraniach ofiary, a także w jej możliwościach uczestnictwa w życiu

towarzyskim. Ofiar dręczenia częściej niż innych uczniów nie stać na wspólny wypad do kina czy na lody, nie mówiąc o podążaniu za modą.

## Podsumowanie

Dręczenie szkolne to problem powszechny w polskich szkołach. **Jeden na jedenastu (9%) polskich uczniów jest prześladowany przez kolegów i koleżanki.** Staraliśmy się pokazać najważniejsze cechy, którymi ofiary dręczenia różnią się od innych uczniów. Analizy podsumowuje poniższy schemat.

Schemat 1 Cechy wyróżniające ofiary dręczenia.



Po pierwsze, **czynnikami ryzyka są cechy związane z relacjami społecznymi.** Ofiary dręczenia mają poczucie osamotnienia, niewielu przyjaciół, są przekonane, że nie mają u kogo szukać pomocy, nie tylko w sytuacji dręczenia, ale ogólnie, w bardzo wielu kwestiach, nawet tak prozaicznych jak problemy z komputerem czy konieczność sprawdzenia wypracowania. Co więcej, relacje rodziców uczniów dręczonych ze szkołą są niezbyt dobre. Ofiary dręczenia częściej niż inni uczniowie twierdzą, że ich rodzice nie interesują się tym, co dzieje się w szkole i że rzadko bywają na wywiadówkach czy dniach otwartych.

**Druga grupa cech związana jest z wyróżnianiem się uczniów na tle klasy, co może pogłębiać dystans między takim uczniem a kolegami.** Okazuje się, że takie odróżnianie jest czynnikiem ryzyka zostania ofiarą przemocy – wtedy kiedy uczeń

wyróżnia się „in minus”. Wbrew mitom uczniowie o wysokiej średniej ocen nie zostają częściej niż inni ofiarami dręczenia. To raczej na uczniów słabszych należy zwracać w tym kontekście uwagę. Podobnie jest z sytuacją materialną – uczniowie biedniejsi są narażeni na przemoc znacznie bardziej niż ci z rodzin o przeciętnych lub ponadprzeciętnych dochodach.

Jak podkreślaliśmy na początku, analiza cech, które mogą sprawiać, że uczeń jest bardziej niż inni narażony na szykany, nie jest poszukiwaniem winnych. Skoro częściej prześladowani są uczniowie, którzy mają gorsze od kolegów relacje z rówieśnikami, to z pewnością **warto prowadzić w szkołach działania, które mogą wpływać pozytywnie na te relacje, przyczyniać się do integracji społeczności szkolnej.** Warto również stwarzać mniej popularnym uczniom szansę na poznanie nowych osób, niekoniecznie z klasy. Ważne jest również, żeby uczniowie mieli na kogo liczyć wśród dorosłych ze swojej szkoły – chociaż jednego nauczyciela, któremu ufają, pedagoga czy psychologa szkolnego. Taka osoba znacząco „poszerza” zasoby wsparcia, na które uczeń może liczyć i jest to z pewnością czynnik chroniący przed dręczeniem. Z kolei wiedza o tym, że na prześladowanie narażeni są uczniowie, którzy mają słabsze oceny, a także ci pochodzący z uboższych rodzin, wskazuje na potrzebę uwrażliwiania nauczycieli. Szczególnie ważne jest, żeby nie stygmatyzowali oni uczniów najsłabszych, a także żeby zwracali uwagę na sytuację materialną swoich uczniów.

Warto na koniec podkreślić, że w określeniu czynników ryzyka i wskaźników pomocnych w identyfikowaniu ofiar dręczenia w konkretnej klasie, przydatne może być spojrzenie na grupę uczniów niejako z perspektywy agresora, zadanie sobie pytanie „kogo mogę w tej klasie prześladować, nie obawiając się reakcji kolegów i koleżanek, przyjaciół, znajomych czy rodziców?” Choć może to być trudne, warto wyjść poza mity i stereotypy związane z ofiarami dręczenia i spróbować dostrzec, kto może potrzebować wsparcia. Jeśli zaoferuje się pomoc w odpowiednim momencie, można zapobiec prześladowaniom.

## Literatura

- Coie, J.D., Dodge, K.A., Terry, R. & Wright, V. (1991) The role of aggression in peer relations: An analysis of aggression episodes in boys' play groups. *Child development*, 62
- Coleman, J.S. (1988) Social capital in the creation of human capital. *American Journal of Sociology*, 94
- Coloroso, B. (2002) *The Bully, The Bullied, and the Bystander*. s.20
- Craig et al. (2009) *A cross-national profile of bullying and victimization among adolescents in 40 countries*, *International Journal of Public Health*, 54, s.216-224
- Kirwil, L. (2004) Agresja szkolna jako rodzaj agresji proaktywnej. w: *Agresja w Szkole. Spojrzenie Wieloaspektowe* A.Rejzner, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej TWP, Warszawa

Komendant-Brodowska,A. (2009) Grzech zaniechania. Świadcowie przemocy szkolnej w perspektywie teorii gier. *Decyzje, nr 11*: s.5-47

Pepler,D.J. & Craig,W.M. (1995) A peek behind the fence: Naturalistic observations of aggressive children with remote audiovisual recording. *Developmental Psychology*, **31**, 548-553.

Salmivalli,C. & Voeten,M. (2004) Connections between attitudes, group norms, and behaviour in bullying situations. *International Journal of Behavioral Development*, **28**, 246-258.